„Miesięcznik dla Buchalteryi"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE

rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych.

Wychodzi raz na miesiąc we Lwowie.

Redaktor i wydawca: Kazimierz Wieniawa Chmielewski, zawod. buchalter we Lwowie, ul. Pańska Nr. 11.

Warunki prenumeraty: W państwie austro-węg. rocznie 6 kor., półrocznie 3 kor. We Francyi, Włoszech, Brazylii rocznie 10, półrocznie 5 franków. W Niemczech rocznie 6, półrocznie 3 marki. W Anglii rocznie 8, półrocznie 4 szylingi. W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki rocznie 2 dolary, półrocznie 1 dolar. W Królestwie Polskiem i Rosyi rocznie 3 ruble, półrocznie 1 rubel i 50 kop. — Numer pojedynczy 50 halerzy.

Rok II. — Lwów, Marzec 1900. — Nr. 3.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów (Lemberg, Austria) ul. Pańska Nr. 11.

Zamknięcie ksiąg wedle zasad podwójnej buchalteryi

napisał

Henryk Kammermayer

profesor wyższej szkoły handlowej w Aussig.

(Ciąg dalszy)

Zamknięcie miesięczne.

Celem zamknięcia miesięcznego jest kontrola formalnej i istotnej zgodności ksiąg.

Formalnie zgadzają się księgi, jeżeli pozycye kasowe i Primanoty wpisano należycie do zbiornika (żurnala), a stąd do księgi głównej. Co do istoty zgadzają się wtedy, jeśli między wpisami obliczeń wartości, a obliczeń ilości zupełna istnieje zgodność.

Kontrola formalna odbywa się przez próbę zbiornika (żurnala) i bilans próbny. Próba zbiornika (żurnala) polega na tem; iż 1. suma dłużników równać się musi sumie wierzycieli, 2. suma zbiornika (żurnala) równać się musi sumie otrzymanej z kasowej stronicy przychodu (bez salda początkowego), z kasowej stronicy rozchodu (bez salda) i z Primanoty. Ewentualne różnice powstałe przez błędy w dodawaniu, błędy pisarskie lub wypuszczenia, — należy sprostować przed przeniesieniem do księgi głównej. Bilans surowy, próbny, miesięczny lub sald jest to wyciąg z księgi głównej, w którym zapisuje się sumę strony przychodu i rozchodu, oraz saldo każdego konta. Suma kolumny przychodu, równać się musi sumie kolumny rozchodu, a sumy sald przychodu zgadzać się winny również z sumami sald rozchodu. Przyczyna tej zgodności na tem polega, iż wedle reguł podwójnej buchalteryi każdy interes pociąga za sobą obciążenie jednego, a uwierzytelnienie drugiego rachunku. Jeżeli się sumy nie zgadzają, to mamy do czynienia z błę-

dem w dodawaniu, albo w odpisywaniu lub przenoszeniu ze zbiornika (żurnalu). Błąd ten przedewszystkiem należy wyszukać i sprostować. Zwracamy uwagę, iż niektórzy buchalterzy pozornie dla zwiększenia kontroli zaciągają do bilansu surowego tylko wpis z ostatniego miesiąca księgi głównej. Sumowanie wydać ma wówczas tenże sam wynik co sumowanie zbiornika (żurnala). Tego rodzaju manipulacya nie jest jednakże praktyczna, ile że otrzymane salda nie dadzą się dalej użyć przy zamknięciu miesięcznem i rocznem. Również potrzebne jest zestawianie poszczególnych bilansów miesięcznych, co równoważy oszczędność na czasie poprzednio zyskaną.

Istotna kontrola ma za swe zadanie dochodzenie, czy 1. wszystkie zaszłości interesu w ogóle zapisano, 2. czy je należycie zapisano t. j. w należytych kwotach i w należytem miejscu. Dowód na to otrzymać można tylko w takich buchalteryach, gdzie się prowadzi obrachunek ilości niezależnie od obrachunku wartości, a więc gdzie robi się wpisy wprost na podstawie dokumentów, bo wówczas jest tylko bardzo nieznaczne podobieństwo, aby błąd zrobiony w jednym rodzaju obrachunku zakradł się także do drugiego. Jeżeli oba rodzaje ksiąg prowadzą nadto różne osoby i w różnych miejscach, wówczas prawie zupełnie znika niebezpieczeństwo wspólnego błędu. Wówczas w istocie obrachunek ilości jest kontrolą obrachunku wartości i na odwrót.

Ponieważ każdej księdze pomocniczej odpowiada równobrzmiące konto, znajdziemy dowód na to, iż każda zmiana w odnośnej składowej części majątku w ogóle w należytej kwocie i należności miejscu wpisana została, w ten sposób, iż porównamy salda ksiąg pomocniczych z saldami kont. W tym celu sporządzamy z ksiąg pomocniczych wyciągi i to następujące: z księgi towarów, z księgi rymes, trat, efektów, saldaconti, wyciąg z księgi dłużników, wierzycieli itp.

Salda tych wyciągów zgadzać się muszą w razie dobrego zapisania do ksiąg ze saldami konta towarów, rymes, trat, efektów, dłużników, wierzycieli itp.

Wyszukiwanie błędów jest daleko trudniejsze przy istotnej kontroli jak przy formalnej, ponieważ nie ma się pewności zupełnej, czy błąd powstał w obrachunku wartości czy też obrachunku ilości.

Praktyka nastręcza wprawdzie wskazówki do wyszukiwania takich błędów, wymaga atoli także zupełnego zrozumienia buchalteryi w ogóle, a wewnętrznego związku wpisów w szczególności. Najuciążliwsze atoli i najpewniejsze jest trutynowanie pojedyńczych wpisów pozycya za pozycyą. Rzecz jasna, iż np. mając do czynienia z dyferencyą w wykazie towarów, trutynować będziemy tylko pozycye towarów, a nie inne.

Jeśli miesięczne zamknięcie okaże zgodność ksiąg, to za pomocą skontra można się przekonać, czy też składowe części majątku zgadzają się także z zapasami wykazanymi w księgach pomocniczych. Przy gotówce, monetach, wekslach i efektach porównanie to nie nastręczy trudności, — inaczej przy narzędziach i towarach, bo wskutek wielkości niektórych składów towarowych i rozmaitości artykułów spis zapasów co miesiąca uskutecznić się nie da.

Zamknięcie półroczne.

Stosunki ze stronami wymagają od czasu do czasu porównania obustronnych wpisów i sprawdzenia stosunku rachunkowego. W tym

celu sporządza się zwykle z końcem półrocza (w lipcu, lub w grudniu) wyciągi z pozycyi, oblicza się rachunki bieżące i udziela do sprawdzenia stronom. Obliczenie rachunków bieżących jest rzeczą komisyonerów. W wypadkach więc, gdzie sam kupiec jest komisyonerem, wysyła rachunki bieżące swym komitentom, natomiast w wypadkach, gdzie jest komitentem żąda rachunków od swych komisyonerów. Rachunki odsetek, prowizyi i wydatków sprawiają atoli pewne zmiany w dotychczasowym stosunku rachunkowym, które uwzględnić należy zapomocą odpowiednich wpisów także w obrachunku wartości. Cała czynność odnosząca się do sprawdzenia stosunków rachunkowych, zwie się zamknięciem półrocznem.

Zamknięcie to rozpada się na roboty przygotowawcze i zapisy.

Do robót przygotowawczych (w porządku chronologicznym) należy:

1. wyciąganie tych pozycyi, tj. wyciągów kontowych w czystym interesie towarowym, przy których nie ma ani obrachunku odsetków, ani obrachunku wydatków;

2. obliczanie rachunków bieżących (interes bankowy),

3. wysyłanie stronom wyciągów pozycyi i rachunków bieżących,

4. żądanie rachunków bieżących od komisyonerów,

5. sprawdzenie nad- i odsyłanych rachunków bieżących i zamknięcie kont w salda-conti,

6. rachunki zagranicznych komisyonerów, które prowadzi się we własnej i obcej walucie. To samo ma miejsce w niektórych gałęziach z zagranicznymi komitentami. Ponieważ dla sprawdzenia rachunkowego stosunku decydująca jest zagraniczna waluta, to po zapisaniu odsetek, prowizyi, wydatków itp. oraz sald z rachunków bieżących wyrównać się muszą kolumny dla obcej waluty. Kolumny dla własnej waluty wykazywać będą dyferencye kursu, które należy wyrównać.

Ażeby nie robić koniecznie wpisów przy każdem pojedynczem koncie, wstrzymujemy się z przeniesieniem do zbiornika (względnie Primanoty), póki wszystkie rachunki bieżące nie zostaną sprawdzone i przyjęte, poczem czynimy następujące zestawienie:

Folio	Konto rachunku bieżącego	Przychód				
		w odsetkach	w prowizyi	w stręcznem	w wydatkach	w dyferencyi kursu
	a) od dłużników					
	. . . .					
	. . . .					
	. . . .					
	Suma .					
	b) od wierzycieli					
	. . . .					
	. . . .					
	. . . .					
	. . . .					
	. . . .					
	Suma .					

Druga tabela zawiera pozycye rozchodu. Manipulacya przy używaniu tych tabel jasna jest sama przez się.

Pozycye zbiornika względnie primanoty opiewają:

Folio księgi głównej	Folio salda—conti					
		konto dłużników				
		do 5 wierzycieli				
		za pozycye przychodu z rachunków bieżących.				
		do konta odsetków				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
		. . . .	»			
				kor.		
		do konta prowizyi				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
		. . . .	»			
				»		
		do konta stręcznego				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
		. . . .	»			
				»		
		do konta wydatków				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
				»		
		do konta dyferencyi kursu				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
				»		

Podobne zestawienie potrzebne jest dla konta wierzycieli. Dla pozycyi rozchodów tworzy się dwa podobne szemata i tak:

Folio księgi głównej	Folio salda-conti					
		n dłużników				
		do **konta dłużników**				
		za rozchody z salda-conti				
		od **konta odsetek**				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
		. . . .	»			
				kor.		
		od **konta prowizyi**				
		. . . .	kor.			
		. . . .	»			
		. . . .	»			
		etc.		»		

tudzież:

Folio księgi głównej	Folio salda-conti						
		n dłużników					
		do **konta dłużników**					
		za rozchody z salda-conti					
		od **konta odsetek**					
		. . . . kor.					
		. . . . »					
		. . . . »					
		. . . . »	kor.				
		od **konta prowizyi**					
		. . . . kor.					
		. . . . »					
		. . . . »	»				
		etc.					

Niektórzy kupcy lubią przy wyrównywaniu faktur i innych rachunków potrącać sobie niesłusznie wydatki na portorya za przesyłki pieniężne lub kwoty centowe.

Choć praktyka taka jest niesłuszna i małostkowa, sprzedający zmuszeni są najczęściej patrzeć na nią przez palce. Powstałe stąd różnice w kontach osobistych wyrównują się albo kontem wydatków (szpezów), albo kontem dyferencyi kursu i uwzględnione są w powyższych zestawieniach.

Gdyby u debitorów okazały się większe nieściągalne dyferencye, należy je odpisać. Nie zaleca się jednak zapisywanie tych strat do konta zysków i strat, gdyż przez to psuje się końcowy przegląd tego konta. Różnice te powstają, jeśli który dłużnik stanie się wątpliwym. Wątpliwe pretensye odpisuje się z konta dłużników i przenosi je do odrębnego konta dubioso. Manipulacya przy tem jest następująca: Konto z tego dłużnika zaopatruje się napisem: »Konto dubioso« czerwonym atramentem a w żurnalu (zbiorniku) wpisuje się pozycyę

Konto dubioso:

do konta dłużników, N. N.

za Saldo w kwocie . . . . . zł. Kwotę przeznaczoną do odpisania notuje się na razie ołówkiem w salda-conti a wpis uskutecznia się dopiero przy zamknięciu rocznem.

Ażeby mieć pewność, iż żadna pozycya wypuszczoną nie została, robimy wyciąg dłużników i wierzycieli z salda-conti (włączając w to ewentualne pozycye sald początkowych), których salda zgadzać się muszą z odpowiadającemi kontami księgi głównej (po wstawieniu pozycyi zbiornika). Błędy należy wyszukać i sprostować w pozycyach dodatkowych[1]).

---

[1]) Obrachunek takich stosunków handlowych, dla których prowadzi się osobne konto w księdze głównej np. pocztowa kasa oszczędności, odbywa się odrębnie z zastosowaniem podobnej manipulacyi.

Jak już powiedzieliśmy, zamknięcie to robi się dwa razy do roku. Pierwsze zamknięcie jest pracą samodzielną, drugie natomiast przypada co do czasu równocześnie z zamknięciem głównem, i dlatego wielu autorów omawia je jako część zamknięcia rocznego. (C. d. n.).

ŁUKASZA PACIOLI

Traktat o buchalteryi z roku 1494.

przełożony z języka włoskiego.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Wzór sporządzenia inwentarza ze wszystkiem, co do niego należy.

W Imię Boże roku 1493 w dzień 8. listopada we Wenecyi.

Oto zestawiłem inwentarz, ja N. N. w Wenecyi, w ulicy św. Apostoła. Spisałem go zaś należycie własnoręcznie lub kazałem go napisać temu a temu, z całego mego majątku ruchomego i nieruchomego, długów i należności, jakie mam na świecie po dzień dzisiejszy na wstępie wymieniony.

Pozycya pierwsza. Najpierw posiadam w gotówce, złocie i monetach dukatów tyle a tyle, tyle a tyle złota weneckiego, tyle węgierskiego, a tyle dużych guldenów papieskich, sieneńskich, florentyńskich itd. Następnie mam monet srebrnych i miedzianych różnego rodzaju (troni, marcelli, carlini) królewskich i papieskich, groszy florentyńskich, testonów medyolańskich, tyle a tyle.

Pozycya druga. Posiadam również tyle a tyle klejnotów w oprawie i bez oprawy. Z klejnotów w płaskiej oprawie (balassi) posiadam tyle, złote pierścienie, osobno lub razem, wedle twej woli, ważą tyle a tyle uncyi, karatów i granów. Tyle a tyle posiadam kobiecych szafirów w płaskiej oprawie, ważą zaś tyle a tyle. Nieoprawionych rubinów wielkości orzeszka (coculegni) posiadam tyle a tyle, ważą zaś tyle a tyle. Resztę stanowią dyamenty greckie płaskie, kończaste i t d. wymieniając gatunek i ciężar do woli.

Pozycya trzecia. Posiadam również tyle a tyle odzieży różnego rodzaju, takiej a takiej, opisując gatunki, barwy, podszewki i fason.

Pozycya czwarta. Posiadam również srebra rzeźbione różnego gatunku, jakoto tace, kubki, dzbany, łyżki, widelce itd. (taççe, bacili, ranini, cosileri, pironi). Tutaj wymienisz wszystkie gatunki, podając dokładnie wagę, rodzaj aliażu, czy wenecki, czy dubrownicki (raguzański), a wreszcie piętno lub znak, który mają na sobie, a który trzeba opisać.

Pozycya piąta. Posiadam także w domu tyle a tyle sztuk płótna lnianego, jakoto prześcieradeł, obrusów, koszul, chustek do nosa itd.; tyle prześcieradeł (z 3 lub $2^1/_2$ sztuki), tyle płócien padewskich lub innych, tyle nowych lub używanych, takiej a takiej długości. Tyle posiadam koszul, obrusów renseńskich (de rense), dużych i małych chustek, nowych lub starych, wedle potrzeby opisując rodzaj.

Pozycya szósta. Posiadam także pierzyny takie a takie, wraz z poduszkami z pierza nowego lub starego etc.; ważą zaś razem, albo z osobna tyle a tyle.

Pozycya siódma. Posiadam również towary różnego gatunku w domu lub w magazynie. Najpierw tyle a tyle paczek imbiru z Mekki (çençari michini), ważą zaś funtów tyle a tyle, znaczone piętnem takiem a takiem. W ten sposób opiszesz gatunek za gatunkiem wszystkie towary z ich znakami i jak najdokładniejszem wymienieniem ilości, wagi, miary, itd.

Pozycya ośma. Posiadam również tyle a tyle paczek imbiru z Bellidy (çençari bellidi), tyle a tyle beczek pieprzu, i to pieprzu podłużnego lub też okrągłego, stosownie do jakości. Mam także tyle a tyle paczek cynamonu, a ważą tyle a tyle, tyle a tyle paczek goździków, a ważą tyle a tyle, z główkami, pyłem i łodygami, lub bez nich. Posiadam tyle a tyle sztuk drzewa brazylijskiego, a ważą tyle a tyle, tyle sztuk drzewa sandałowego, czerwonego lub białego, ważą zaś tyle a tyle. W ten sposób opiszesz po kolei jedno za drugiem.

Pozycya dziewiąta. Posiadam także kożuchy do podbicia, mianowicie baranki białe lub srokate, apulskie (pugliesi) lub krajowe tyle a tyle, tego a tego gatunku. Lisiur krajowych wyprawionych tyle, niewyprawionych tyle, skór gemzowych wyprawionych lub niewyprawionych tyle a tyle.

Pozycya dziesiąta. Posiadam także futra kosztowne zagraniczne, hermelinów, pośladków rozlicznych, soboli itd. tyle a tyle, takiego a takiego gatunku, opisując wszystko starannie z całą rzetelnością i uważając zawsze na rzeczy, które liczą się na sztuki, a które na wagę i miarę, ponieważ na te trzy rzeczy uważa się tylko w handlu. Jedne towary liczymy bowiem na tysiące, drugie na setki, inne na funty, inne na uncye, a inne na liczbę i sztuki, np. futra, klejnoty, perły kosztowne itp. To wszystko dobrze opiszesz, przedmiot za przedmiotem, abyś mógł zoryentować się łatwo, reszta zaś pójdzie z łatwością sama przez się.

Pozycya jedenasta. Posiadam także z nieruchomości najpierw dom o tylu piętrach i tylu pokojach, z podwórzem, studnią, ogrodem warzywnym i t. d., położony przy ulicy św. Apostoła nad kanałem etc. w sąsiedztwie tego a tego itd., wymieniając granice i powołując się na dokumenty, jeśli są jakie stare i wiarygodne. Podobnie, jeżeli masz jeszcze jakie domy w innem miejscu wymienisz je wszystkie.

Pozycya dwunasta. Posiadam również grunta uprawne, pola, łąki, pastwiska (staiore, panore) itd. Nazwiesz je wedle zwyczaju istniejącego w kraju, w którym przebywasz, lub w którym są położone, podając wielkość pola lub łąki (staiore) na sążnie, pręty, morgi lub jarzma (tavole, canne, pertiche, bevolche). Leżą one w tem a w tem mieście koło Padwy, lub gdzieindziej niedaleko dóbr tego a tego, wymieniając granice, dokumenty i mapy katastralne, jakie opłacasz za nie podatki, wspólnie z innymi, kto je uprawia, ile przynoszą rocznie dochodu, za tyle a tyle sążni[1]) tyle a tyle pieniędzy, opisując w ten sposób po kolei wszystkie swe posiadłości i chudobę.

Pozycya trzynasta. Posiadam również w izbie pożyczkowej (*camera di imprestiti* = rodzaj banku) lub w innym zakładzie tyle a tyle dukatów kapitału w dzielnicy Canareggio (w Wenecyi), lub częścią w jednej lub drugiej, wymieniając nadto nazwisko, pod którem zostały wpisane, księgę urzędową, oraz liczbę strony, na której znajdziesz swój

---

[1]) *stara* = francuskie *stère*, miara powierzchni.

udział, wreszcie nazwisko pisarza, prowadzącego tę księgę, abyś mógł odszukać z łatwością, gdy zechcesz odebrać pieniądze, ponieważ w tego rodzaju biurach prowadzić się musi wiele osobnych rachunków (*scontri*) z powodu wielkiej ilości spraw, jakie tam przychodzą. Zapiszesz także czas i rok przypadających odsetków, abyś wiedział, ile wynoszą i kiedy zapadają.

Pozycya czternasta. Mam również dłużników takich a takich; jeden z nich, ten a ten, winien mi dukatów tyle a tyle, drugi zaś, taki a taki, tyle a tyle i t. d. Tak wymienisz ich co do jednego, podając dokładnie ich charakter (contrasegni) i przydomki, miejsce zamieszkania i kwotę, jaką ci są winni oraz kiedy i za co. Również jeżeli są pisma własnoręczne lub dokumenty notaryalne, wymienisz je także. Razem mam odebrać dukatów tyle a tyle, tyle od dobrych dłużników, jeżeli to są osoby wiarogodne, przeciwnie tyle od złych (Pacioli nazywa ich *tristi* = smutni! przyp. tł.).

Pozycya piętnasta. Winien zaś jestem ogółem dukatów tyle a tyle temu a temu, a tyle tamtemu etc., wymieniając swych wierzycieli jednego po drugim, oraz dokumenta i dowody pisemne, jakie i u kogo, z którego dnia i miejsca, bo to może okazać się potrzebnem w wielu wypadkach w sądzie i bez sądu.

ROZDZIAŁ IV.

Bardzo użyteczne napomnienie i zbawienne nauki dla dobrego kupca.

Opiszesz w ten sposób starannie wszystko, co masz z ruchomości, jak wyżej jedno po drugiem, choćby ich było dziesięć tysięcy, ich rodzaj i własności, banki i zakłady pożyczkowe, wszystko w należytym porządku, ze znakami, imionami i przydomkami, o ile to jest możebne. Dla kupca rzeczy nigdy nie mogą być zanadto jasne z powodu niezliczonych wypadków, jakie w handlu przytrafić się mogą, a kto ma codziennie z tem do czynienia, wie o tem dobrze. Dlatego dobrze powiada przysłowie, że trzeba przejść daleko więcej mostów, chcąc zostać dobrym kupcem, aniżeli doktorem praw. Któż jest w stanie wyliczyć wszystkie okoliczności i przypadki, jakie przechodzą przez ręce kupca czy to na morzu czy to na ziemi, czy w czasie pokoju i dostatków, czy w czasie wojny i drożyzny, czy w czasie zdrowia, czy też choroby, a we wszystkich tych czasach i okolicznościach musi wiedzieć, jak wziąć się do dzieła, zarówno na targach jak i jarmarkach, już to w jednym kraju i w jednem mieście, już to gdzieindziej. Dlatego słusznie porównują kupca do koguta, który jest czujniejszy od innych zwierząt, bo zimą i latem nocne odbywa straże, nie zasypiając nigdy na chwilę. Powiadają wprawdzie i o słowiku, iż całą noc spiewa, ale sprawdza się to tylko w lecie, a nie w zimie, jak to wskazuje doświadczenie. Głowę kupca porównują także z głową człowieka sto ócz mającego, które jednak nie wystarczają mu jeszcze. Poświadczyć to mogą ci, co o tem wiedzą, szczególnie zaś Wenecyanie, Florentczycy, Genueńczycy, Neapolitanie, Medyolańczycy, Ankonici, Breścianie, mieszkańcy Bergamo, Akwilei, Sienny, Lukki, Perugii, Urbino, Forosempromio, Cagliezanie, Ugubini, Castellani, Borgezi i Fuliniaci, mieszkańcy Pizy, Bolonii, Ferrary, Mantuy, Werony, Wicencyi, Padwy, Trani, Lecii, Baru i Betonty, które

to republiki dzierżą we Włoszech pierwszeństwo przed innemi (trochę ich za wiele, przyp. tł.), przedewszystkiem zaś normują przepisy, którymi kierować się trzeba, wspaniała Wenecya i Florencya. To też ustawy municypalne słusznie powiadają: *vigilantibus et non dormientibus iura subveniunt*[1]. Tak samo podczas nabożeństwa spiewają w świętym kościele, że Bóg czuwającym tylko obiecał niebieską koronę. Taką samą była nauka, jaką Dantemu dał Wirgiliusz, jak ojciec dla syna, mówiąc do niego w 24-tej pieśni o piekle i zachęcając do znoszenia trudu, za pomocą którego można jedynie dojść do szczytu góry cnoty:

»Zaiste, weź się do pracy, synu, porzuć zabawy,
»Rzekł do mnie mistrz ukochany, bo pod pierzyną
»Ani pod kołdrą przecie nie zyskasz sławy,
»A komu życia chwile w ten sposób spłyną,
»Śladu po sobie pewnie nie pozostawią,
»Jak dym w powietrzu, piana na wodzie, zginą!«

Inny zaś znany poeta zachęca także do tego mówiąc:

»Niech trud dla ciebie nigdy przykry nie będzie,
»Nigdy takiemu Mars nie użyczy zwycięstwa,
»Kto bez kłopotów zysku szuka wszędzie!«

Równie stosowny jest przykład owego mędrca, który nakazuje próżniakowi, aby przypatrzył się mrówce. A św. Paweł apostoł powiada: »nikt nie będzie godzien niebieskiej korony, kto nie prowadził odważnie walki«.

Przypomniałem ci to wszystko, aby ci się nie wydawała ciężką codzienna twa praca w interesie, szczególnie robota pisemna. Ale zawsze po nad wszystko niech Bóg będzie na pierwszem miejscu przed tobą i nie zaniedbuj nigdy mszy porannej, pamiętając o tem, że z jej pomocą nigdy nie zbłądzisz w drodze. Tak jak przez miłosierdzie nie zmniejszy się twoje bogactwo, a święty ów wiersz powiada: *nec caritas opes, nec missa minuit iter*[2]. Św. Mateusz również zachęca cię do tego mówiąc: »Szukajcie naprzód królestwa Bożego, a reszta wam będzie przydano. Bo wasz Ojciec niebieski zna bardzo dobrze wasze potrzeby«. To ci wystarczy do zrobienia inwentarza, a przytoczone nauki przydadzą ci się także. (C. d. n.)

O ekonomicznem znaczeniu czeku dla handlu i obrotu pieniężnego.

(R. Beigel w Strassburgu, wedle »Handelsakademie« w Lipsku).

Rząd niemiecki przedłożył w swoim czasie radzie związkowej projekt do ustawy czekowej i okazał w ten sposób gotowość swoją do użyczenia instytucyi czekowej poparcia, jakie potrzebne jest niezbędnie dla jej pomyślnego rozwoju i jakie już posiada od wielu lat w innych

[1]) Prawa pomagają czuwającym a nie spiącym.
[2]) Miłosierdzie nie zmniejsza majątku, a msza święta nie przeszkadza w drodze.

krajach[1]). Niestety sprawa ta utknęła od owego czasu, a przez to brak bezpieczeństwa prawnego, który tak dotkliwie dawał się uczuć zarówno w obrocie pieniężnym, jak i prawodawstwie, istnieje dalej.

Inne pytanie oczywiście, czy wraz z ustawą czekową i obrót czekowy w tym samym stosunku rozwijać się będzie, co w Stanach Zjedn. Ameryki, w Belgii, Francyi i Anglii. Teraz więc, kiedy rada państwa sprawą tą zajmować się zacznie, na czasie będzie zbadanie ekonomicznego rozwoju i znaczenia czeku szczególniej w kraju, w którym znajduje się kolebka tego środka płatniczego, który tam doszedł do najwyższego rozwoju i przyczynił się do podniesienia obrotu pieniężnego do niebywałego stopnia.

W tem leży przyczyna, dla której wszelkie badania, dotyczące rozwoju i znaczenia czeku w ogólności, od rozwoju i znaczenia specyalnie angielskiego czeku rozpocząć się muszą.

Przypatrzywszy się angielskiemu systemowi czeków, dojdziemy do przekonania, że w ścisłym związku z nim pozostaje tamtejsza instytucya banków. Ba, nawet możemy powiedzieć, że z instytucyą bankową angielski czek powstał i zginie. Tej okoliczności zawdzięcza Anglia, iż posiada najwyżej rozwinięty sposób wypłaty w świecie i że przewyższa swem materyalnem bogactwem wszystkie inne kraje.

Wprawdzie posiada Anglia niewyczerpane źródła bogactwa w naturalnej właściwości swego położenia, w swych olbrzymich pokładach węgla, pięknych zatokach i potężnych hutach, które to właściwości same przez się stanowią potęgę, wspierającą dobrobyt; atoli do praktycznego zużytkowania tej potęgi potrzebny jest także pewien rozumny system w obrocie pieniężnym, bez którego niemożliwe jest racyonalne współdziałanie wszystkich ekonomicznych czynników. — System ten uwydatnia się najlepiej w postaci angielskiego czeka. Czek w Anglii jest naturalnym środkiem płatniczym; on zastępuje po większej części pieniądz w monecie i z tego powodu Anglia stosunkowo mniej pieniędzy w gotówce potrzebuje, aniżeli inny handlowy kraj w świecie[2]). To znaczenie swoje zawdzięcza angielski czek Londyńskiej instytucyi banków. Angielski bankier miejski (local banker) jest w rzeczywistości kasyerem swoich klientów w dosłownem znaczeniu tego słowa. On uskutecznia za nich wszystkie wypłaty, przyjmuje pieniądze i depozyta, udziela na zastawy (lombardy), zaliczki i t. p. Odróżnić należy dobrze od tej kategoryi tak zwanych »bankers« i »commissions marchants«, którzy trudnią się jedynie pożyczkami państwowemi, wekslami zagranicznymi, wymianą złota i srebra i różnemi operacyami finansowemi. Tylko »lokal banker« ma znaczenie dla obiegu czekowego, a to tak dalece, że nawet wielkie instytucye finansowe mają własnego »lokal banker« lub kasyera do inkasowania weksli i t. p. Zadaniem takiego bankiera jest przyjmowanie

---

[1]) W Belgii prawo czekowe z 20. czerwca 1873, we Francyi z 14. czerwca 1865. W Ameryce istniał już w r. 1853 dom likwidacyjny w Nowym Jorku, do którego należało 59 banków. W Portugalii w kodeksie handlowym z r. 1833 jest wzmianka o czeku. Włochy korzystały z kodeksu francuskiego, zaś Szwecya i Szwajcarya mimo rozpowszechnienia czeku, a nawet zastosowania clearingu, nie mają ustawy.

[2]) W Anglii znajduje się w przecięciu 180,000.000 £ gotówką w obiegu, podczas gdy obrót pieniężny we Francyi wynosi stosunkowo dwa razy tyle.

wkładek klientów czy to w gotówce, w czekach, czy też wekslach, z drugiej zaś strony wypłata w zastępstwie klientów, na podstawie wydanych czeków lub weksli. Ponieważ banki mają bardzo wielu takich klientów (niektóre po nad 20.000 kont) i wskutek tego zbierają często wkładki i wypłaty dla jednych i tych samych klientów, mogą więc często załatwiać inkassa z łatwością od razu i bez wielkich kosztów. Stosunek pieniężny z bankierem rozpoczyna się zwykle od włożenia pewnej oznaczonej sumy, z reguły bez umówienia osobnych warunków. Utarty zwyczaj każe jednak, aby bankier uskuteczniał tylko kasowe sprawy swych klientów; jeżeli ma dawać zaliczki, akcepta lub tp., wówczas potrzebne są do tego oczywiście osobne zastrzeżenia. Zwykle nie pobiera bankier za wykonywanie interesów kasowych swoich klientów żadnej osobnej prowizyi; jego wynagrodzenie polega raczej na tem, że klient pewną, oznaczoną minimalną sumę, która jednak wedle okoliczności wynosić może kilkaset aż po nad 30.000 £, pozostawia w banku bez procentu.

Jeżeli bankier spostrzeże w biegu interesu, iż minimalne to wynagrodzenie jego trudu nie wystarcza, wówczas podwyższa je, z reguły jednak jest zadowolony, jeśli tylko pewne przeciętne saldo zostanie w jego ręku (good balance; bene stare). W taki stosunek rachunkowy z bankierem może wejść każdy, kto może się wykazać rekomendacyą z dobrej strony. Każdy klient bankowy otrzymuje wówczas książeczkę czekową, w której znajduje się pewna ilość formularzy czeków, zaopatrzonych marką stemplową na 1 penny, oraz książkę kontroli (pass-book), do której wpisuje się wszystkie transakcye z bankiem pro i contra, a które to wpisy porównują się (pointed) peryodycznie z wpisami bankowymi. Prócz tego otrzymuje klient pewną ilość asygnat płatniczych (paying in tickets), któremi posługuje się przy przekazach pieniędzy, czeków lub weksli. Kwotę, na jaką czek ma być wydany, wymierza się wedle potrzeby odnośnego banku. Wypłata jest jednak uskuteczniona — przynajmniej materyalnie — dopiero z odebraniem pieniędzy, a odebranie to ma miejsce tylko wtedy, jeżeli wystawiciel posiada odpowiedni depozyt pieniężny w banku, na który czek opiewa.

Pod tym względem różni się czek od banknotów, które wystawione są zwykle na pewne zaokrąglone sumy, niejako na zapas i oznaczają przyrzeczenie banku wypłaty tej sumy okazicielowi, tak, iż raz wydane nie powracają zaraz z powrotem do banku. Na tej różnicy polega przyczyna, dla której czek nie da się użyć jako pieniądz obiegowy i o ile możności najprędzej musi być zrealizowany. Z reguły wystawia się czeki na okaziciela. W nowszych czasach jednak weszły w życie czeki na zlecenie, które wskutek tego przenosi się przez indossowanie i z tego powodu używane bywają głównie do przesyłek pocztą, chociaż bankier nie jest obowiązany do badania prawdziwości indossa. Nie tylko kupiec, ale każdy lepszy rzemieślnik, człowiek prywatny, uczony, artysta, szlachcic, nauczyciel i t. p, jednem słowem każdy cokolwiek lepiej się mający posługuje się w ten sposób bankierem, tak iż zwykle w gospodarstwie gotówka potrzebna jest tylko na pokrycie bieżących potrzeb, podczas gdy nadwyżkę oddaje się kasyerowi czyli bankierowi. Jasną jest rzeczą, iż ten ostatni może mieć w ten sposób bardzo dokładny pogląd nietylko na stosunki majątkowe, ale także charakter, zamiłowanie w porządku, punktualność i t. p. każdego ze swoich klientów, a stosunek ten

tak dalece wszedł w krew i życie narodu, że chcąc n. p. nająć w Londynie mieszkanie, wynajmujący zapytuje często o nazwisko bankiera tego, kto chce nająć, aby mógł ewentualnie otrzymać informacyę co do stosunków majątkowych jego. Skutkiem tego starają się klienci bankowi usilnie, rachunki swoje z bankierem w najlepszym prowadzić porządku i stosunek swój z bankierem utrzymywać o ile możności na przyjaźnej stopie, aby bankier w razie potrzeby dał o nich pomyślną opinię. W ten sposób, angielski, a szczególniej londyński bankier w rzeczy samej nie jest kapitalistą, ale dłużnikiem swoich klientów.

Jasną jest rzeczą, że do dobrego ulokowania nagromadzonych, niekiedy niesłychanych sum — niektóre duże banki mają w ręku do 30,000.000 £ — potrzeba bardzo wiele przezorności i znajomości rzeczy. W każdym razie pewna oznaczona część deponowanych sum musi znajdować się zawsze w gotówce w skarbcu do dyspozycyi klientów, nadwyżkę zaś lokuje bankier w angielskich papierach państwowych lub dyskontach, przyczem spekulacye i lokacye na hipotekę są wykluczone.

W ten sposób oszczędza się krajowi znaczną część niezbędnych zresztą środków pieniężnych, wskutek czego pomnaża się pośrednio ilość obrotów i produktywność kapitałów. W tem leży wysoka ekonomiczna wartość angielskiego systemu czekowego. Ułatwia się przez to szybki obieg, iż każdy czek w ręku odbiorcy musi być okazany do zapłaty w ciągu 24 godzin; jeśli to się nie stanie, a bankier w międzyczasie stanie się niewypłacalny, wówczas stratę ponosi nie wystawiciel, ale odbiorca, który zaniedbał go przedstawić do wypłaty w należytym czasie.

Jest nawet zwyczaj prezentowania czeków, otrzymanych przed 4. godziną popołudniu, jeszcze tego samego dnia. Urządzenie to sprawia, iż czek posiada tylko bardzo krótki okres obiegu, i zbija twierdzenie niektórych, jakoby czeki można było z łatwością fałszować, bo tego rodzaju fałszerstwa daleko łatwiej popełniać z wekslem, mającym raz krótszy, raz dłuższy okres obiegowy, jak z papierem, któremu brak wszelkiej możności cyrkulacyi. Jeśli trafiają się fałszerstwa, to są to fałszerstwa dokumentów i ciężko bywają karane, nie mają jednak jako takie żadnego wpływu na wysokie znaczenie i praktyczną wartość systemu. Zresztą takie przypadki znajdują potężną przeszkodę w zaprowadzeniu tak zwanych krzyżowanych czeków (crossed checks). Urządzenie to polega na tem, że na poprzek czeków przebiegają w pośrodku dwie równoległe linie w ten sposób, iż w odstępach wpisać można nazwisko lub firmę tego bankiera, który załatwia interesa kasowe odbiorcy (to cross specially). Zwykle miejsce to zostawia się niewypełnione i tylko na końcu umieszcza się słowa »& Cie« (to cross generally), zresztą pozostawia się to odbiorcy, czy chce wolne miejsce wypełnić firmą swego bankiera, czy nie. Manipulacya ta ma ten skutek, iż tylko jeden bank, ewentualnie tylko bank, wymieniony w owej rubryce, jest upoważniony do odebrania kwoty, na którą czek opiewa. Gdyby nierzetelny znalazca chciał czek taki w odnośnym banku, na który opiewa, do wypłaty okazać, przytrzymanoby go natychmiast i zdemaskowano jego nieuczciwość. Urządzenie to funkcyonuje tak wybornie, iż dziś głównie w obrocie handlowym, w użyciu są prawie tylko jeszcze czeki krzyżowane (crossed-checks) w przeciwieństwie do otwartych (open- albo uncrossed checks).

Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi

od r. 1854, aż do najnowszych czasów

Napisał **IGNACY WŁADYSŁAW PIZUŃSKI**
Nadradca rachunkowy c. k. Namiestnictwa, członek komisyi egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej i Kawaler orderu Franciszka Józefa.

(Ciąg dalszy).

Zawodowe (fachowe) departamenty rachunkowe.

Przydzielone władzom centralnym fachowe departamenty rachunkowe są integralną częścią tych władz i tworzą oddział tychże pod własnym przełożonym [1]).

W sprawie usterek rachunkowych, wyjaśnień i usprawiedliwień znosi się przełożony fachowego departamentu rachunkowego wprost z odnośnymi urzędami i organami.

Do zakresu fachowego departamentu rachunkowego należy kontrola nad sprawami rachunkowemi, a mianowicie kontrola:

a) ogólnego długu państwowego:

b) należytości prawnych, stempli i obrotów w magazynach stemplowych;

c) należytości rejestrowych cła (z wszystkiemi do tego należącymi księgami kredytowemi, kontowemi i zapiskami);

d) należytości rejestrowych podatku konsumcyjnego od wódki piwa i cukru, dalej od przedmiotów konsumcyjnych w miastach linią akcyzową zamkniętych;

e) wyrobu tytoniu, sprzedaży liści tytoniowych za granicę i obrotu całego w magazynach tytoniowych;

f) poczty, telegrafu i spraw kolejowych;

g) loteryi;

h) zwyżek grzywien za przekroczenia, względnie funduszów dobroczynnych z nich utworzonych;

i) stałego katastru, wreszcie

k) żandarmeryi.

Fachowe departamenty rachunkowe otrzymują rachunki bezpośrednio od departamentów rachunkowych odnośnych władz centralnych albo departamentów rachunkowych władz krajowych.

Te ostatnie departamenty rachunkowe dokonują przedwstępną cenzurę pod względem formy, przeniesienia zapasów końcowych, wyników szkontrowań, inkontrowania z pozostającymi u nich dziennikami i rachunkami, w niektórych gałęziach także zakontowania głównych wyników, przeciwnie zaś fachowe departamenty rachunkowe wykonują wyłącznie cenzurę, właściwe badanie i załatwianie wszystkich dzienników pomocniczych, rejestrów i rachunków, które im administracyjne departamenty rachunkowe w oznaczonym terminie przesyłają.

Jeżeli przy cenzurze fachowy departament rachunkowy spostrzeże zasadnicze nieprawidłowości w manipulacyi albo znaczne błędy rachunkowe, które nasuwają przypuszczenie o możliwem przekroczeniu obowiązków służbowych lub sprzeniewierzeniu manipulacyjnego urzędnika,

---

[1]) IV instrukcya z r. 1866 dla zawodowych departamentów rachunkowych Ministerstwa skarbu.

ma przełożony tego departamentu bezzwłocznie wydać stosowne zarządzenia, aby tego funkcyonaryusza władza administracyjna, której on podlega usunęła lub rozpoczęła śledztwo przeciw niemu.

Jeżeli rozchodzi się o znaczne zwroty lub o nadesłanie wykazów, wytyka się usterki rachunkozdawcom z reguły miesięcznie, jeżeli zaś niema podejrzenia o przekroczenia służbowe, ćwierćrocznie. O zapłaceniu zwrotów, nadesłaniu brakujących dokumentów i usunięciu innych usterek wyjaśnieniami, uwiadamia się rachunkozdawców od wypadku do wypadku, i w tym razie odpada już dalsza wymiana pism. O rejestrach, uznanych za dobre i bez zarzutu zawiadamia się rachunkozdawców po ukończeniu całego roku.

Zwroty przypadające rachunkozdawcom albo należytości żądane od nich z powodu niedostatecznych wyjaśnień albo z powodu nieprzedłożenia żądanych wykazów, przypisują się im w drodze administracyjnej na mocy osobnego rozporządzenia do zrealizowania, jeżeli zaś chodzi o rachunkozdawców innych krajów koronnych, przypisuje te kwoty departament rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu i czuwa, aby w oznaczonym czasie wpłynęły. (C. d. n.)

Wyrazy obce używane często w korespondencyi i buchalteryi.

gratis=darmo, bezpłatnie.
gratyfikacya=dodatek do płacy (udzielany pracownikom przez pracodawcę).
grawer=rytownik.
gremialnie=razem, w całem gronie.
gremium=grono, kolegium, ogół osób decydujący o czem, np. nauczycieli, sędziów.
grenadyna=lekka materya jedwabna.
grog=napój z gorącej wody, araku i cukru,
Gross=dwanaście tuzinów.
Gründer=oszust giełdowy.
gründerstwo=oszustwo.
grundrys=plan, rysunek konturowy.
grupa=grono, zestawienie, ułożenie pewnej liczby przedmiotów lub osób w całości.
grupować=układać, ustawiać.
grymas=niezadowolenie — kaprys.
gulden=złoty (austryacki reński=2 korony).
guma=substancya roślinna kleista.
gust=smak, upodobanie — chęć.
gwarancya=poręczenie, zabezpieczenie, rękojmia.
gwasza=sposób malowania farbami wodnemi rozrobionemi z gumą.
gwinea=złota moneta angielska, wartości 21 szylingów=10 rs.
gzyms=ozdoba architektoniczna wystająca (na budynku, murze lub kominku, itp:)
Habenda=majątek, mienie.
Habitacya=zamieszkanie.
Habitue=gość stały.
Hala=targowisko lub plac nakryty dachem.

Halucynacya=chorobliwe złudzenie zmysłów, marzenie na jawie.
Hamernia=zakład fabryczny w którym wyrabiają różne towary z żelaza lub innych metali.
Handel=wymiana towarów, płodów i wszelkiej własności jednych na drugie lub na pieniądze; kupno i sprzedaż; środek zarobkowania; magazyn, skład, sklep.
Handlowy rejestr=spis publiczny firm handlowych ze szczegółowem wyjaśnieniem co do osób należących do interesu, co do rodzaju i wysokości ich uczestnictwa w interesie.
Hanza=dawny związek handlowy północnych miast w Niemczech.
Haracz=opłacanie się, danina płacona przez państwa lenne.
Harpagon=skąpiec, kutwa.
Hausse=zwyżka, podnoszenie się kursu papierów wartościowych; grać, spekulować na zwyżkę papierów.
Haussier=spekulujący na podniesienie się kursu papierów.
Haute finance=potęgi finansowe.
Haute nouveaute de la saison=najświeższa nowość (o modach).
Haut gout=smak delikatny — wybredny.
Havaria=ubezpieczenie towarów i okrętów podczas podróży morskiej, uszkodzenie towarów podczas podróży takiej.
Hazard=przypadek, traf, narażenie się, odważenie się.
Hazardowna gra=gra losowa ryzykowna.
Hazardować=stawić na los szczęścia, ryzykować.
Hektar=francuska miara powierzchni=100 arów ($1^3/_4$ morgi).
Hektolitr=miara objętości=100 litrów.
Heller=grosz, (drobna moneta austryacka, setna część korony).
Heredytalny=dziedziczny
Hipoteczny wykaz=treść, zawartość księgi hipotecznej.
Hipoteka=instytucya prawna, mająca na celu ujawnienie praw rzeczywistych właścicieli oraz praw osób trzecich do nieruchomości, archiwum akt hipotecznych.
Hipotekować=zapisać do księgi hipotecznej dług lub jakiebądź prawo rzeczowe ciężące na nieruchomości.
Hipotetyczny=niepewny, polegający na przypuszczeniu.
Hipoteza=przypuszczenie.
Holendry=maszyny wpapierniach do rozdrabniania szmat.
Homme d'affaires=człowiek oddany robieniu interesów, umiejący prowadzić interesy.
Honeste=porządnie, godnie, uczciwie.
Honoraryum=jednorazowe wynagrodzenie pieniężne lekarza, adwokata itp.
Honorować=wynagrodzić, cenić wysoko.
Honorowanie wekslu=zapłata wekslu przez osobę na którą został wystawiony.
Horror=okropność, zgroza, strach.
Humbug=blaga, oszustwo, kłamstwo, szarlatanerya amerykańska.
Huta=zakład przemysłowy przerabiający rudę na metal; fabryka szkła, itp.
Hyperprodukcya=zbyt obfita wytwórczość, nadmiar.
Idea=pojęcie rozumowe, wyobrażenie, marzenie, pomysł.
Ideał=cel dążeń szlachetnych, wzór niedoścignionych doskonałości.
Idée fixe=pewna myśl stale zajmująca umysł.

Identyczność=tożsamość, jednoznaczność.
Ignorancya=niewiadomość, nieświadomość.
Ignorować=nie chcieć o czem wiedzieć, lekceważyć.
Illacya=żądanie jednej ze stron hipotecznego zabezpieczenia praw w drodze procesu dochodzonych.
Iluzya=złudzenie.
Imaginacya=fantazya wyobrażenia, urojenie.
Imitacya=naśladowanie, naśladownictwo.
Immatrykulacya=wpisanie do ksiąg, do rejestru studentów, do matrykuł uniwersyteckich.
Immigracya=przybycie osadników obcych do jakiego kraju z zamiarem stałego osiedlenia się, przywędrowanie.
Immigrant=przybysz, kolonista.

BIBLIOGRAFIA.

Oceny i sprawozdania.

Zadania arytmetyki kupieckiej. Pomiędzy wielu wymaganiami, jakich się żąda od kupca, jednem z najważniejszych jest to, aby był szybkim i dobrym rachmistrzem. Począwszy od najpodrzędniejszych robót w kantorze aż do konceptowej i skomplikowanej czynności szefa ciągnie się to wymaganie jak nić czerwona; żaden praktyczny kupiec nie jest w stanie dobrze odpowiedzieć swemu zadaniu, jeżeli nie umie pewnie i szybko rachować. Dlatego oba te pojęcia przeszły wogóle na rachunkowość kupiecką: po kupiecku rachować znaczy przedewszystkiem rachować szybko i pewnie.

Arytmetyka kupiecka będzie więc miała w pierwszej linii za zadanie nauczyć szybkiego i pewnego rachowania. Jak przy wszystkich umiejętnościach skutek zależy i tutaj od zdolności pojedynczych uczni: trafiają się cudowne dzieci umiejące rachować, oraz ludzie, którzy do najpóźniejszego wieku zostali kiepskimi rachmistrzami. Jak przy wszystkich zdolnościach tak i tu ćwiczenie odgrywać będzie wielką rolę. W tego rodzaju przedmiotowe różnice nie może się jednak zapuszczać nauka w ogólności, zwłaszcza nauka podawana w książce. Tutaj wskazaną jest rzeczą dążenie do zamierzonego celu za pomocą *dobrej techniki*; dwa środki mamy do naszej dyspozycyi co do tego: zręczne zastosowanie fortelów rachunkowych i oszczędny, praktyczny sposób pisania. Ten ostatni zwłaszcza traktowany bywa często po macoszemu; ile czasu i pracy traci się często na niepotrzebnem pisaniu liczb! Błądzi się mniemając, że kto szybko dodaje i odejmuje, mnoży i dzieli, jest już szybkim rachmistrzem. Czas, który nas kosztuje niepotrzebne pisanie, nie da się powetować mimo wszelkiej wprawy w tabliczce mnożenia, bo na co się zda głowa, jeżeli ręka zdążyć za nią nie może! Przytem pisząc wiele spieszymy się i tem łatwiej wpadamy w błędy!

Technikę rachunkowości wykładać i ćwiczyć należy w zasadniczych rozdziałach o skróconem mnożeniu i dzieleniu, w regule łańcuchowej i w rachunku procentowym; one stanowią ogólną i najważniejszą część arytmetyki kupieckiej.

W drugim rzędzie wielką rolę odgrywają w rachunkowości kupieckiej *zwyczaje kupieckie*. Zarówno w notowaniu cen jak i obliczeniu odsetek rozwinął się w rozmaitych miejscach handlowych szereg zwyczajów utartych (usance) z którymi arytmetyka kupiecka liczyć się musi. Z tego względu musi zawierać w sobie także naukę o zwyczajach handlowych w związku z zastosowaniem ich do odnośnych działań rachunkowych. Każdy praktykujący pojmie tę część jak igraszkę, atoli i dla ucznia nie zrobi ona trudności przy pewnej pilności. Ta część stanowić będzie jednak tylko zewnętrzne okrycie niejako, powierzchnię arytmetyki kupieckiej, jądrem zostanie zawsze dobra wprawa w rachunkowości.

Jako dobry podręcznik pod tym względem zalecić możemy Arytmetykę kupiecką prof. Klemensa Ottela, (wydaną nakładem Handelsakademie w Lipsku), której cena w oprawie wynosi M. 2·75.

Odpowiedzialny redaktor: **Kazimierz Wieniawa Chmielewski.**

Z Drukarni Katolickiej Józefa Chęcińskiego — w zabudowaniu OO. Bernardynów.